Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 242. Lwów, Sobota dnia 13. Października 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie
10.000 mp
Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

JER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 1500 Mk. Nadesłane 4000 Mk. Nekrologja 3500 Mk. Na pierwszej kolumn. 7000 Mk. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 6000 Mk. Po kron. i kom. 5500 Mk. Dział ekonom. 6000 Mk. Drobne ogł. za każdy wyraz 800 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 5000 Mk. Ogłosz. zagran. o 50% drożej. Ogłosz. zamiejsc. o 25% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Pod znakiem przesilenia rządowego.

P. Kucharski stwierdza bankructwo swego programu.

Niema mowy o pożyczce zagranicznej.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Wbrew przewidywaniom na dzisiejszem posiedzeniu sejmu nie rozpoczęła się dyskusja nad exposę prem. Witosa, natomiast wysłuchano **przemówienia ministra skarbu p. Kucharskiego**; dopiero jutro rozpocznie się dyskusja łącznie nad expose premiera i min. skarbu.

Przemówienie p. Kucharskiego, w którem spodziewaliśmy się usłyszeć program finansowy rządu, **zupełnie zawiodło.** Pan Kucharski mówił dużo i długo, powtórzył prawie wszystko to, co mówił na konferencji prasowej, ale nie stwierdził imieniem rządu jakimi drogami ma zamiar iść, aby wyprowadzić państwo z tej krytycznej sytuacji, w jakiej się znalazło po czteromiesięcznych rządach „Chjeno-Piasta". Zdobył się jedynie p. Kucharski na powiedzenie, że nędza gospodarcza, jaka dotknęła Polskę, jest następstwem rozrzutności w okresach poprzednich. Oświadczenie takie wywołało — rzecz prosta — tylko śmiech na ławach klubów ludowych i robotniczych.

Drugim momentem, zasługującym na uwagę w przemówieniu p. Kucharskiego, było oświadczenie, że rząd zwróci się do sejmu o opinję i decyzję w sprawie **zaciągnięcia pożyczki bądź wewnętrznej, bądź zewnętrznej.** Ten ustęp w przemówieniu dlatego zasługuje na uwagę, że przedewszystkiem udowadnia, że **sprawa pożyczki jest bluffem,** że dotychczas **nic w tym kierunku nie zrobiono,** że istnieje ona tylko w sferze projektów. P. Kucharski wobec prasy mówił, że nie może być mowy o pożyczce wewnętrznej, a tylko o zewnętrznej, dziś natomiast poruszył możliwość koncepcji **pożyczki wewnętrznej,** czyli jednem słowem **nie chce już łudzić dłużej nikogo możliwością pożyczki zewnętrznej** i wysuwa koncepcję pożyczki wewnętrznej, którą odrzucał przed dwoma tygodniami.

Ogólne wrażenie z przemówienia p. Kucharskiego najlepiej charakteryzuje odezwanie się jednego z wybitniejszych posłów prawicowych, który oświadczył, że jeżeli w mowie p. Kucharskiego był jakikolwiek program, to był to **program tylko jego osobisty.**

WIĘKSZOŚĆ RZĄDOWA PRZECIW URZĘDNIKOM.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Po przemówieniu p. Kucharskiego uzasadniono kilka wniosków nagłych, a między innymi wniosek nagły w sprawie **represji.** stosowanych wobec przedstawicieli organizacji **„Zawod. Prac. Państw."** Charakterystycznem jest, że w czasie uzasadniania tego wniosku Ch. dem. drogą środków obstrukcyjnych nie chciała dopuścić do uzasadnienia krzywd i nędzy urzędniczej, a następnie stronnictwa rządowe nagłość tego wniosku odrzuciły.

Strajki na Górnym Śląsku.

NA G. ŚLĄSKU WYBUCHŁ STRAJK KOLEJ.

Katowice. (AW.) Dziś o 9-tej rano wybuchł tu strajk kolejowy. Wszyscy robotnicy opuścili pracę. Ludności wzbroniono wyjazd. O godz. 9'30 pracownicy poczt przerwali również pracę. Urzędy telefoniczne przyjmują tylko rozmowy urzędowe.

24 GODZINNY STRAJK W KOPALNIACH.

Katowice. (AW.) Wczorajszy 24 godzinny strajk demonstracyjny rozpoczęty w kopalniach i hutach polskiego G. Śląska przeszedł zupełnie spokojnie. Rokowania w sprawie podwyżki płac zakończono pomyślnie i robotnicy uzyskali od 9 bm. 130 proc. podwyżki.

—•••—

Byle ocalić swoje grunta.

OBSTRUKCJA KLERU PRZECIW REFORMIE ROLNEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Na dzisiejszem posiedzeniu **komisji rolniczej** rozpoczęła się dyskusja nad projektem ustawy **o wykonaniu reformy rolnej.** W czasie dyskusji zabrał głos p. Żółtowski (klub Dubanowicza) i oświadczył, że jeżeli choćby jeden morg gruntu własności kościelnej na podstawie tej ustawy byłby uszczknięty, to wówczas cały kler katolicki najenergiczniej przeciw temu wystąpi. Groził nawet w tym wypadku ewentualnością wyjazdu z Polski nuncjusza papieskiego.

W rezultacie postawiono wniosek przejścia do porządku nad tym projektem ustawy. Wniosek ten nie przeszedł, ale faktem jest, że sprawa ta otworzyła nową ranę na ciele większości rządowej.

Skutki rządów Chjeno-Piasta.

Strajk generalny na G. Śląsku. Groźba stanu wojennego.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). W ciągu dnia dzisiejszego nadchodziły do Warszawy niepokojące wiadomości o **sytuacji strajkowej na Górnym Śląsku.** Ostatnie wiadomości z przed wieczora głosiły, że **na Górnym Śląsku wybuchł strajk powszechny,** obejmujący urzędników państwowych. W związku z tem mowa jest o zarządzeniach rządowych, idących aż do ewentualnego ogłoszenia **stanu wojennego na terenie Górnego Śląska.**

Po posiedzeniu sejmu odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem zastanawiano się nad sytuacją, wytworzoną przez ruch strajkowy i w związku z tem postanowiono wypłacić dnia 15. bm. wszystkim urzędnikom i pracownikom państw. 58 procent poborów miesięcznych jako zaliczkę na dodatek drożyźniany.

—•••—

REWIZJA OCHRONY LOKATORÓW.

Warszawa. (PAT). 11. 10. Sejmowa komisja prawnicza obradowała dziś w dalszym ciągu nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. Ukończono dyskusję ogólną przyczem wpłynął jeszcze wniosek referenta dr. Z. Seydy, w porozumieniu z rządem, aby komorne za mieszkania 1-pokojowe wynosiło 5 proc. stawki komornego z r. 1914, odpowiednio przerachowanego. Jutro nastąpi głosowanie.

—•••—

Niedola naszego skarbu.

Konkretne cyfry wyjęte z pustej mowy.

STACZAMY SIĘ NA POZIOM NIEMIEC.

P. Kucharski w mowie swej podał nast. cyfry: Z końcem maja 1923 dług nasz wynosił 3 biljony 377 miljardów i wzrasta gwałtownie z miesiąca na miesiąc, dosięgając z końcem czerwca cyfry ponad 4 biljony, z końcem lipca 6 biljonów 473 miliardy, z końcem sierpnia **10 biljonów 265** miljardów, a z końcem września znajdujemy się **niemal na progu sytuacji, w której znajduje się nasz sąsiad zachodni.**

OBYWATEL POLSKI PŁACI NAJWIĘCEJ PODATKOW.

W Anglji na głowę mieszkańca w r. 1921 przypada 743'7 dolara długu państwowego, we Francji 615'3, w Ameryce północnej prawie 230, we Włoszech, 118'6, to w Polsce w r. 1920 przypada 11'3 dolara, a w r. 1921 trochę więcej jak **14 dolarów.** Obciążenie podatkami, daninami państwowemi, i cłami, wynosiło na głowę mieszkańca w 1921 r. w Ameryce półn. 47 dolarów, we Włoszech 56, we Francji 20, w Polsce zaś wynosiło ono w r. 1920 jeden dolar, a w r. 1921 niespełna **półtora dolara.**

DEWALUACJA RUJNUJE WPŁYWY PODATKOWE.

Razem podatku dochodowego od dochodów fundowanych w r. 1920—22 wpłynie do skarbu 12,750 tys. franków, zamiast 133 miljonów. Podobnie ma się rzecz z padatkiem gruntowym, — który miał przynieść skarbowi 430 miljardów marek polskich, wartości 53 miljonów franków. Tymczasem wskutek dewaluacji wpłynie 6,365 tys. frank. W podatkach pośrednich, które się zresztą głównie określa jako społecznie najmniej sprawiedliwe, rezultat jest jeszcze gorszy, bo mieliśmy otrzymać około **125 miljonów franków** złotych, a faktycznie otrzymaliśmy tylko ponad **50 miljonów frank.**

Wojna między Piastem a endecją.

„Piast" żąda ustąpienia ministra Głąbińskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Dziś przed posiedzeniem sejmu odbywały się narady w kl. Piasta. **Uchwalono wezwać prem. Witosa do do przeprowadzenia zmiany na stanowisku ministra oświecenia publ.** W dalszej dyskusji wyłonił się konkretny projekt rekonstruowania gabinetu w tym sensie, aby **zmienić ministra skarbu, spraw zagr., spr. wojsk. i oświaty.**

Jest to naturalnie tylko pobożne życzenie, gdyż próba tego rodzaju rekonstrukcji równałaby się **rozpadnięciu gabinetu.** W każdym razie jest to bardzo charakterystyczne dla sytuacji nastrojów, jakie panują w większości rządowej. Wiadomem nam jest następnie, że w związku z uchwałą Piasta, dotyczącą min. Głąbińskiego, przedstawiciele związku Lud. Nar. zwrócili się do prem. Witosa z żądaniem, aby przeprowadził w swoim klubie reasumpcję uchwały dotyczącej min. Głąbińskiego. Czem się ta sprawa skończy, pokaże dzień dzisiejszy!

Zakaz wywozu zboża i ziemniaków.

ZWROTNA ZALICZKA DLA URZĘDNIKOW.

Warszawa. (PAT.) 11 10. Rada ministrów na swem posiedzeniu we czwartek dnia 11 października br. przyjęła między innymi szereg projektów i rozporządzeń podatkowych, przedłożonych przez p. ministra skarbu. Rada ministrów przyjęła dalej na wniosek p. ministra spraw wewn. uchwałę zakazującą bezwarunkowo wywozu zboża i ziemniaków, oraz tłuszczów aż do czasu zabezpieczenia i zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego. Dalej uchwaliła na wniosek p. ministra poczt i telegrafów podwyższyć wynagrodzenie za służbę w pocztach ruchomych i ambulansach kolejowych. Uchwaliła wypłacić w dniu 15 bm. pracownikom państwowym oprócz przyznanego już 18 proc. dodatku od płacy październikowej, dalszych 40 pr. tej płacy, tytułem zwrotnej, zaliczki. Owe 40 pr. przyznała w uwzględnieniu nadzwyczajnego wzrostu drożyzny w pierwszych 10 dniach bm.

Partyjna dezorganizacja szkolnictwa.

Wniosek posłów: Jul. Smulikowskiego ze Związku P. P. S., E. Rudzińskiego i tow. z „Wyzwolenia" i Władysława Wojtowicza z Jedności ludowej, w sprawie wyboru komisji sejmowej dla zbadania stosunków w szkolnictwie i postępowania p. Ministra W. R. i O. P.

Od czasu objęcia teki Ministerstwa W. R. i O. P. przez p. Stanisława Głąbińskiego, przewodniczącego Związku Ludowo-Narodowego, rozpoczął się system, który odrazu uzależnił całą magistraturę szkolną od wpływów partyjno-politycznych, stronnictwa narodowo-demokratycznego.

Zasada, iż szkolnictwo powinno się znalezć poza obrębem wszelkich walk i tarć partyjnych — została przekreślona zupełnie działalnością ministerstwa, a specjalnie ministra dr. Głąbińskiego. W dziedzinie zaś wychowania publicznego wprowadzono metodę zatruwającą zupełnie wszelkie poczucie praworządności i bezstronności w traktowaniu spraw szkolnych, oświatowych i nauczycielskich.

System ten rozpoczął p. minister Głąbiński aktami zmierzającymi do usunięcia niemiłych sobie i swej partji pracowników we władzach szkolnych, a wyraźnie zaznaczoną tendencją w urzędowaniu, rozzuchwalił cały szereg koterji partyjnych swego obozu politycznego lub też najrozmaitsze ciemne indywidua, które na podłożu dogodnych konjunktur partyjnych załatwiają osobiste porachunki.

Denuncjacja zatem święci orgję a władze szkolne niższych instancji marnotrawią czas na badaniu wymyślonych win i grzechów, nauczycieli, inspektorów, tudzież członków władz szkolnych, hamując tem samem niepotrzebnym balastem normalny bieg urzędowania. Władze szkolne stały się niejako organem partji Ch. J. N. lub jej mężów zaufania, którzy dla ministerstwa W. R. i O. P. sporządzają listy proskrypcyjne, domagające się usunięcia „narodowo-szkodliwych" lub „narodowo-wątpliwych" nauczycieli albo inspektorów tych właśnie, których działalność zaznaczała się dodatnimi rezultatami w pracy oświatowej, społecznej i narodowej. Wystarczy nie przyznawać się do — członkowstwa Ch. J. N. lub należeć do innej partji politycznej (stojącej na gruncie państwowym) aniżeli p. minister, aby być przedmiotem nieustannych szykan. Szczególnie nauczyciele i inspektorowie podejrzani o przynależność do stronnictwa politycznego „Piast" we wsch. Małop. są narażeni na ciągłe prześladowania i usiłowania zdążające do usunięcia ich ze stanowisk dotąd zajmowanych.

ZYGMUNT SWATON. 3

DZWONY.

(Z cyklu: „Dwanaście legend").

(Ciąg dalszy)

Nieletni uczeń płatnerski okazywać począł niebawem niemałe zdolności a upośledzenie ciała — rzecz dziwna — nie przeszkadzało mu w rozwijaniu w rękach niezwykłej siły.

Niestrudzenie i ze zdumiewającą wprawą wykuwał miecze i tarcze, dzidy i czekany, hełmy, kołczugi i ryngrafy a w zdobieniu ich przewyższył wnet mistrza.

Jego anioły, wypukłej roboty, na tarczach, jego smoki na hełmach, jego wizerunki Matki Bożej na ryngrafach były wprost niezrównane.

To też wybaczano mu niejedno dziwactwo przy robocie, bo — bywało nieraz — wsłuchiwał się z natężeniem w każdy dźwięk obrabianego kruszcu, co więcej, czasem przerywał robotę, uderzał z lekka, niby dla próby, mieczem o tarczę i łowił uchem chciwie metaliczny brzęk, zapatrzony gdzieś przed siebie, z dziwnie rozpromienioną chwilowo twarzą, jakby zapominając o świecie.

Mistrz i czeladnicy uśmiechali się — a ten i ów w milczącem porozumieniu wskazywał palcem na czoło. Miano go za niespełna rozumu.

Czas upływał. Właściciel warsztatu postarzał się i umarł. Uczeń jego Sonus, czeladnik zresztą już od dawna, zaczął wykonywać na własną rękę płatnerskie rzemiosło.

Ale żadnego czeladnika ani ucznia nie zatrudniał w swym warsztacie. I bez nich umiał podałać robocie, pracował sam za dziesięciu.

Zaczęto uważać go za chciwego zarobku sknerę, wyczuwano w nim coś niesamowitego, obawiano go się, opowiadano sobie o nim w tajemnicy różne do prawdy niepodobne rzeczy, jakoby trudnił się czarną magją i znał sekret robienia złota.

A on, czy nie wiedział o plotkach, czy niemi gardził — nie wiadomo. Nie zmieniał swego sposobu odnoszenia się do ludzi. O ile mógł stronił od nich, nie prowadził zbędnych rozmów a na pytania odpowiadał krótko z mrukliwą niechęcią. Nigdy się nie śmiał, ani też nigdy nie płakał.

Przy tem jednak z dziwną łatwością umiał sobie zaskarbiać względy dzieci. Zawsze miewał dla nich pod ręką jakieś łakocie i — dzieci, tak pochopne do wyśmiewania ułomnych, nigdy nie robiły sobie z niego igraszki.

Niesłusznie też nazywano go skneną. Ilekroć szło o pomoc w nieszczęściu, czy o zbożne jakie dzieło dawał bez wahania hojną dłonią.

Jeżeli nie uczęszczał do miejskich kościołów, to wiadomą było rzeczą, że odwiedzał kościół klasztoru, stojącego na odludziu, za wałami miejskimi zawsze o takiej porze, gdy kościół był już prawie pusty. Byli tacy, którzy widywali go tam, jak klęcząc, z twarzą ukrytą w dłoniach, modlił się długo i żarliwie.

Tam też prawdopodobnie nawiązał jakieś stosunki osobiste z uczonym i powszechnie szanowanym opatem klasztornym. Z nim jednym potrafił rozmawiać długo a rozmowy były snać poufne, bo opat nieraz zapraszał łaskawie garbatego mistrza do swej celi. Zapewniał o tem braciszek furtjan ku zdumieniu, a poniekąd i zgorszeniu plotkujących mieszczan.

Znajomość z opatem miała przede wszystkiem tę dobrą stronę, że zasłoniła mistrza przed jawnym zarzutem bezbożnych praktyk.

Gdy mistrz Sonus był już w podeszłym wieku pewnego roku nagle okazywać począł niezwykłą ruchliwość.

Zebrawszy większą liczbę robotników kazał im budować wielką drewnianą szopę tuż pod murami klasztoru. Robotą kierował osobiście i przyspieszał jej wykończenie. Ciekawych celu tej budowy zbywał odpowiedzią, że potrzebuje wielkiej pracowni.

Niczego więcej nie można było dowiedzieć się od mistrza.

Po ukończeniu budowy mistrz zaczął wieść żywot jeszcze bardziej dziwaczny jak do tej pory.

(C. d. n.).

P. min. wyraźnie narusza praworządność w swym urzędowaniu.

Tok instancji zostaje przeważnie pomijany, a p. minister odmawia podpisu nominacji kandydatom na stanowiska w szkolnictwie zaleconym nawet bardzo pochlebnie przez niższe instancje szkolne, skoro nie są poparci wpływami jego partji. Natomiast mianuje działaczy na polu politycznym i wyborczym Ch. J. N. bez względu na ich liche kwalifikacje, nietylko zawodowe, ale i moralne. W tych wypadkach depce sam rozporządzenia ministerjalne i nie liczy się wcale z konkursami rozpisywanymi przez ministerstwo; zamiast warunków konkursowych bierze pod uwagę zasługi wyborcze kompetentów w zwalczaniu przeciwników politycznych, między innymi i dzisiejszych swych sojuszników „piastowców“.

Prawami ustalone instancje, jak ministerjalne kuratorja czy inspektoraty zastępują mu doskonale instancje poselskie z Ch. J. N. Doszło do tego, że do aktów nominacyjnych, a zatem do działalności władz szkolnych mieszają się bezpośrednio posłowie jego obozu, narzucając im w wyzywający sposób swoją wolę w sprawach nominacyj, przeniesień i wogóle w sprawach służbowych.

Poraz pierwszy wprowadził p. minister w zastosowanie art. 116 ustawy służby cywilnej do stanu nauczycielskiego t. j. do inspektorów szkolnych. Mimo, że wszystkie ustawy polskie, dotyczące uposażenia, zaliczają inspektorów do stanu nauczycielskiego, mimo, że samo ministerstwo W. R. i O. P. przygotowało projekt pragmatyki służbowej dla nauczycielstwa, w którym obejmuje i prawa i obowiązki inspektorów szkolnych — p. minister podporządkował ich pod władze administracyjne, zapożyczając myśl ustawową w sprawie charakteru prawno—służbowego inspektorów z ustaw austrjackich, rygory zaś z ustaw polskich. Tym właśnie artykułem 116 szykanuje inspektora gorącego patrjotę, zasłużonego dla szkolnictwa wogóle, a dla szkolnictwa polskiego w szczególności. Czyni to „na wniosek“ swoich instancji partyjnych.

Zważywszy, że ministerstwo W. R. i O. P. nadużywa władzy dla celów partyjnych, że narusza zasady praworządności, toleruje i uprawia protekcjonizm, że w atmosferę życia szkolnego wprowadza rozkład i działanie postronnych wpływów politycznych Sejm uchwalić raczy: wybiera się komisję sejmową złożoną z 7 osób, która na podstawie aktów i przesłuchania świadków zbada zarzuty naruszenia praworządności i przedmiotowości w postępowaniu ministerstwa W. R. i O. P.

Warszawa, dnia 10 października 1923 r.

Jak p. Kucharski dba o skarb?

FABRYKANCI LIKIERÓW ZWOLNIENI OD PODATKU.

Donoszą nam z Warszawy, że p. Kucharski, prócz zapowiedzianych już i szeroko rozreklamowanych oszczędności, wprowadza jeszcze jedną, niezmiernie interesującą i świadczącą o głębokiem zrozumieniu i odczuciu przez tego męża stanu, interesów państwa.

Oto od 15. b. m. podatek od litra spirytusu podnosi rząd o 140.000 mk., przyczem zwalnia od tego podatku fabryki likierów. Dotąd przy wszystkich podobnych podwyżkach, ze słusznych zresztą powodów, likiernicy dopłaty takie uiszczać musieli. Przy podwyżce wrześniowej, która wynosiła 25.000 mk. od litra, zapłaciły same likiernie lwowskie tytułem dopłaty około **dwa miljardy.** Przy podwyżce obecnej miałyby te same likiernie zapłacić ponad **dziesięć miljardów**, a dopłata z całej Polski uiszczona przez likierników wyniosłaby przeszło **ośmset miljardów.**

Oto jak p. Kucharski przysparza skarbowi państwa dochodów. Sprawa ta ma być poruszona w Sejmie, który zażąda niewątpliwie od pana ministra bardzo szczegółowych wyjaśnień.

OBECNIE PODRABIA SIĘ AKCJE.

Kraków. (AW.) „Kurjer Wiecz.“ podaje wiadomość z kół finansowych o odkryciu fałszerstwa akcjami cukrowni „Chybie“. Policja stwierdziła, że podrobiono znaczną ilość akcyj zbiorowych po 25 sztuk. Sprawców udało się policji schwytać.

Stresemann zdobywa dyktatorskie pełnomocnictwa, lecz Francja układa się ze Stinnesem.

KANCLERZ GROZI PARLAMENTOWI.

Wiedeń. (PAT). 11. 10. Z Berlina donoszą pod datą 10. bm.: Lziś rozpoczęło się posiedzenie Reichstagu. Na porządku dziennym jest trzecie czytanie ustawy o upoważnieniach. Gdy prezydent Izby Loebe otworzył obrady, Izba była słabo obsadzona. Sądzą, że komuniści zamierzają prowadzić obstrukcję przeciw ustawie. Pierwszy mowca komunista Fröhlich wygłosił blizko dwugodzinną mowę. Radykalny socjalista Ledebur zażądał by kanclerz zjawił się w Izbie. Prezydent Loebe (socjalista) odpowiedział na żądanie Ledebura: Kan-lerz bawił w Izbie, poczynił obserwacje co do sił, w jakich poszczególne frakcje zjawiły się w Izbie i udał się do prezydenta państwa. Kanclerz znajduje się w tej chwili w drodze powrotnej.

To oświadczenie, zawierające wyraźną groźbę rozwiązania Reichstagu wywołało wielką senzację. Kanclerz Stresemann powołał po swoim powrocie przywódców stronnictw i oświadczył im, że ma w tece upoważnienie do rozwiązania Reichstagu i zwrócił uwagę stronnictw, by się odpowiednio do tego zachowały. Sytuację uważają za nader krytyczną.

PARLAMENT NIEMIECKI GODZI SIĘ NA DYKTATURĘ STRESEMANA.

Berlin. (PAT). 11. 10. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu Rzeszy przyjęto art. 1 ustawy o upoważnieniach w imiennem głosowaniu 253 głosami przeciw 93, przy jednem powstrzymaniu się od głosowania. Art. 2. przyjęto w zwykłem głosowaniu. Po głosowaniu tem niemieccy narodowcy opuścili salę obrad. Na wniosek pos. Marksa (centrum) głosowanie nad całą ustawą odroczono do soboty.

STRESEMAN PRZYSTĘPUJE DO GWAŁTOWNEJ SANACJI.

Berlin. (PAT). 11. 10. Rząd Rzeszy wyda natychmiast po otrzymaniu nadzwyczajnych pełnomocnictw trzy rozporządzenia: w sprawie obniżenia cen drzewa, uregulowania cen i wydania nowej waluty niemieckiej.

RZĄD NIEMIECKI KAPITULUJE PRZED STINNESEM.

Berlin. (AW). Gabinet niemiecki skłania się do nadania rokującym obecnie z władzami okupacyjnemi przemysłowcom niemieckim charakteru oficjalnych swoich zastępców. Tematem rokowań wyłącznie sprawa podjęcia pracy w Zagł. Ruhr.

ASTRONOMICZNE CYFRY.

Berlin. (PAT). 11. 10. Parlament Rzeszy uchwalił kredyty dodatkowe na rok 1923 w wysokości 578 tysięcy tryljonów marek na pokrycie emisji bonów skarbowych.

KAPITAŁ NIEMIECKI UCIEKŁ ZA GRANICĘ.

Londyn. (PAT). 11. 10. Według informacji z kół finansowych osoby prywatne, oraz towarzystwa akcyjne niemieckie posiadają za granicą przeszło 500 miljonów dolarów.

FRANCJA CHCE UKŁADAĆ SIĘ NIE Z STRESEMANEM, LECZ ZE STINNESEM.

Berlin. (PAT). 11. 10. Francuski prezydent ministrów oświadczył, że nie zgadza się na rozpoczęcie pertraktacji z rządem niemieckim co do szczegółów zaprzestania biernego oporu. Jest zamiarem rządu francuskiego i belgijskiego, przywrócić dawny stan w drodze rokowań z niemieckimi przemysłowcami i niemieckiemi władzami lokalnemi. Rokowania dotyczą wyłącznie Francji i Belgji, oraz miejscowej ludności strefy okupowanej. Francja gotowa jest podjąć rokowania w zakresie całego problemu, skoro bierny opór faktycznie zakończy się i skoro w Zagł. Ruhr będzie przywrócony stan dawny.

Rząd Rzeszy zbierze się dziś jeszcze na posiedzenie i zajmie się rozpatrzeniem położenia wytworzonego wskutek ostatnich oświadczeń i ustali swoje stanowisko wobec tej sytuacji.

BULOW ZMARTWYCHWSTAJE.

Londyn. (AW.) „Daily Mail“ donosi — że stanowisko ambasadora niemieckiego w Paryżu objąć ma v. Bülow.

Nieustająca propaganda bolszewicka.

Chcą nią obecnie objąć chłopów całego świata.

Moskwa. (AW.) 10 bm. rozpoczęła się w Moskwie pierwsza międzynarodowa konferencja chłopska z udziałem przedstawicieli Niemiec, Francji, Polski, Finlandji, Bułgarji, Czechosłowacji, Estonji, Litwy, Łotwy, Norwegji, Hiszpanji, Włoch, Szwecji, Ameryki, Argentyny, Meksyku, Japonji i Rosji. Celem konferencji jest omówienie wspólne pomiędzy chłopami ważniejszych kwestji dotyczących interesów chłopskich.

Porządek dzienny obejmuje punkty: 1) zapewnienie pokoju i walka przeciwko wojnie, 2) położenie chłopów w państwach kapitalistycznych, 3) rezultaty rewolucji agrarnej w Rosji, 4) kooperatywy agrarne w Rosji. 5) kooperatywy włościańskie w państwach kapitalistycznych, 6) łączność między włościanami a robotnikami.

Taryfy kolejowe znów podrożeją o 100 prc.

Warszawa. (AW.) Na wczorajszym posiedzeniu komitetu taryfowego państwowej Rady kolejowej uchwalono podwyżkę taryfy kolejowej, osobowej i towarowej o 100 proc. z dniem 1 listop.

PODRÓŻE PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO.

Ostrów Łomżyński. (PAT). 11. 10. Dnia 10. b. m. prezydent Rzeczypospolitej wyjechał z Warszawy w kilkodniową samochodową podróż do województwa białostockiego i na Wileńszczyznę. P. prezydent zabawił krótko w Radzyminie i Łomży.

OBRADY NAD OBOWIĄZKAMI SŁUŻBY WOJSKOWEJ. SPRAWA ULG.

Warszawa. (PAT). 11. 10. Sejmowa komisja wojskowa obradowała dzisiaj w dalszym ciągu nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, a mianowicie w drugiem czytaniu nad ostateczną redakcją rozdziału 7-ego traktującego o ulgach dla studjujących, dla jedynych żywicieli rodzin i samodzielnych właścicieli gospodarstw małorolnych. Ulgi dla studjujących uchwalono w drugiem czytaniu w myśl zasad poprzednio przyjętych, a głosowanie nad ulgami dla innych osób odroczono.

RZĄD RUMUŃSKI DŁAWI SPISEK.

Bukareszt. (PAT). 11. 10. Dokonane w miastach rewizje u inicjatorów wykrytego wczoraj spisku, doprowadziły do konfiskaty licznych dokumentów, przekazanych następnie władzom sądowym. Przeprowadzone w Bukareszcie śledztwo wykazało, że do stolicy przybyli jednocześnie wszyscy sprzysiężeni, mający brać czynny udział w projektowanych morderstwach. Ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości wydali energiczne zarządzenia przeciw osobom podejrzanym o chęć zakłócenia spokoju publicznego

150-lecie ustanowienia Komisji edukacyjnej.

— **Uroczysty obchód** ku uczczeniu 150-lecia ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej i zgonu Stanisława Konarskiego, odbędzie się w dn. 13. i 14. października 1923.

Program: Sobota 13. bm.: 1) O godz. 10-tej przedpoł. solenne nabożeństwo w Bazylice archikatedralnej obrz. łac. 2) O godz. 3-ciej popoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej w Teatrze Wielkim: „Straszny Dwór“, opera Moniuszki. 3) O godz. 7-ej wiecz. w sali obrad Rady miejskiej (ratusz) Uroczysta Akademja.

Niedziela 14. bm.: 1) O godz. 10-tej otwarcie Wystawy historyczno-pamiątkowej w Muzeum im. Lubomirskich (Ossolineum). 2) O godz. 12-tej w południe Poranek urządzony siłami młodzieży szkół średnich, ze współudziałem artystów sceny lwowskiej.

— **Uroczyste Posiedzenie** Koła T. N. S. W. ku uczczeniu 150-lecia ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej i rocznicy zgonu Stanisława Konarskiego, odbędzie się w sobotę 13. bm. o godz. 12 w południe w sali fizyki gimn. I. (ul. Kubali) z następującym programem: 1) Zagajenie. 2) „O wychowaniu narodowem w szkołach K. E. N.“ (referat wygłosi p. dr. Franc. Majchrowicz). 3) „Duch reformy szkolnej Stan. Konarskiego“ (ref. prof. dr. Stan. Łempicki). 4) Kantata, odśpiewana przez chór młodzieży szkolnej (pod batutą kol. Adamczaka). Posiedzenie rozpocznie się punktualnie o godz. 12.

*

Z powodu uroczystości 150-letniej rocznicy Komisji Edukacyjnej odbędzie się w sobotę dnia 13. bm. wieczorem w cyrku „Medrano“ wielkie przedstawienie o doborowym programie z udziałem najlepszych artystów. Przedstawieniem tem dyrekcja cyrku pragnie zaznaczyć uczczenie tej wielkiej rocznicy i aby upamiętnić swój pobyt we Lwowie, przeznacza dochód z tego przedstawienia na cele humanitarne, a w szczególności na zasilenie funduszów budowy gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Maksymiljana; gr. kat. Kyrjaka pr. Jutro rz. kat. Edwarda kr.; gr. kat.. Hryhorja Weł. — Wschód słońca 5·41, zachód 4·41.

TEATR WIELKI.

Piątek „Uczta szyderców“, komedja w 4 aktach Benelliego (premiera).

Sobota o 3·30 pop. „Straszny dwór“, przedstawienie dla młodzieży — o g. 7·30 wieczór „Uczta szyderców“.

Niedziela o 12 Uroczysty poranek ku uczczeniu 150 rocznicy Komisji edukacyjnej: I. część wokalna; II. część: Akt 3 „Powrotu posła“ — o g. 3 „Orlę“ — o godz. 7·30 „W krainie baśni“, balet.

Poniedziałek „Uczta szyderców“.

Wtorek „Zamarłe oczy“, opera.

TEATR MAŁY.

Piątek „Oczy księżniczki Fatmy“.

Sobota „Oczy księżniczki Fatmy“.

Niedziela „Peni prezesowa“.

Poniedziałdk „Oczy księżniczki Fatmy“ — 50 prc. zniżki, po raz ostatni.

Wtorek „Pani prezesowa“.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Królowa fal“.

Sobota i niedziela „Królowa fal“.

Poniedziałek „Madame Pompadour“ — 30 prc. zniżka.

Wtorek „Królowa fal“.

We Lwowie.

— **Posiedzenie klubu ludowego** odbędzie się w poniedziałek 15. bm. w redakcji „Kurjera Lwowskiego o g. 7·30 wiecz. Na porządku dziennym sprawy ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Metropolita Szeptycki** po powrocie do Lwowa zajął się rozpatrywaniem spraw cerkiewnych swojej dyecezji i o ile mu zdrowie pozwoli rozpocznie z początkiem grudnia br. objazd dyecezji.

— **Otwarcie kuchni Tow. Akad. „Zjednoczenie“** nastąpiło w niedzielę 7-go bm. przy licznym udziale przedstawicieli władz akad., gości z szerokich sfer społeczeństwa, członków Twa i tłumnie zebranych stołowników. Uroczystość rozpoczęło przemówienie przew. Twa p. Stanisława Rosenbluma, który oświadczył, że w przeciwieństwie do innych instytucyj samopomocowych młodzieży akad., gdzie instynkty ulicy kazały uzależnić dostarczenie pomocy od creda partyjnego „Zjednoczenie“ bronić będzie stanowczo zasady powszechności samopomocy akad. i dlatego w myśl zresztą uzyskanych jaknajlepszych doświadczeń także i w bieżącym roku będzie się starało udostępnić korzystanie z kuchni każdemu niezamożnemu studentowi bez względu na wyznanie, narodowość i przekonania polityczne. Następnie przemówił prof. Longchamps im. Senatu Uniw. i komitetu profesorskiego, przyrzekając kuchni nadal poparcie materjalne i moralne władz akad. i wyrażając przekonanie, że z środowiska tego wyjdą w przyszłości pożyteczni budowniczowie państwa polskiego, którym nikt nie będzie miał prawa odmówić miejsca w odrodzonej Polsce. Po spożyciu obiadu zwiedzali przybyli goście ubikacje kuchni, gdzie z zainteresowaniem informowali się o urządzeniach i administracji tej instytucji.

— **Komisja podatkowa stowarzyszenia kupców polskich.** Otrzymaliśmy następujący komunikat: „W niedzielę, 7. b. m. odbyło się konstytuujące posiedzenie Komisji podatkowej stow. kupców pol. przy współudziale 40 kilku reprezentantów różnych branż kupieckich i zawodów przemysłowo-rolniczych. Po dyskusji uchwalono zasady polityki podatkowej stow. kupców pol., oraz omówiono organizację współpracy polskich sfer gosp. z władzami skarbowymi, akceptując jednomyślnie wnioski referentów. Zebrani zastrzegli się przeciw nadużywaniu autorytetu i opinji polskich sfer kupieckich i gospodarczych w akcji przeciwpodatkowej, prowadzonej w rzekomym interesie polskich kontrybuentów z pogwałceniem obowiązków obywatelskich i bez uwagi na stan skarbu państwa. Postulaty i stanowisko polskich sfer gosp. przedstawione zostaną w dniach najbliższych przez specjalną deputację prez. Bugnie Trzynnikom miarodajnym“.

— **Nowa taksa aptekarska** znowu podwyższona, obowiązuje od 5. bm. zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia.

— **Zbiórka uliczna.** W niedzielę 14 bm. odbędzie się w mieście zbiórka uliczna na uruchomienie kuchni dla wdów i emerytów, urządzona przez katolicki związek Polek. — Puszki wydaje się w lokalu przy ul. Rutowskiego l. 10 — dnia 12 i 13 między 5—7.

— **Z teatru.** Ostatnie przedstawienie „**Oczu księżniczki Fatmy**“. W teatrze Małym zejdzie już niebawem z afisza sztuka Kiedrzyńskiego, gdyż rozpoczęły się już pod kierunkiem p. Rasińskiego próby z sensacyjnej rzeczy Garriksa pt. „Wiera Mircewa“.

„**Straszny dwór**“. Sobotnie popołudniowe — przedstawienie dla młodzieży szkolnej poprzedzi krótkie przemówienie o znaczeniu rocznicy Komisji Edukacyjnej. Operą dyrygować będzie po raz pierwszy p. Karol Lewicki.

— **Akcyza od spirytusu** podwyższoną zostanie 15 bm. na 200 tys. m. od litra.

— **Sklepy nie mogą być otwarte poza godzinami przepisanemi.** Komisarz rządowy m. Warszawy polecił władzom policyjnym zwracać pilną uwagę na to, aby wszystkie sklepy handlujące artykułami codziennego użytku były otwierane i zamykane ściśle w godzinach przepisanych. W razie niezachowania tych przepisów nastąpi sekwestr artykułów, znajdujących się w sklepie, oraz aresztowanie właścicieli sklepu. (AW).

— **Ostre strzelanie.** Komenda miasta komunikuje: W dniach 65 i 16 bm. odbędzie się na Strzelnicy bojowej na Zamarstynowie ostre strzelanie oddziałów wojskowych. Celem zabezpieczenia granicy pasu niebezpieczeństwa zostaną wystawione odpowiednie posterunki. Przestrzega się PT. publiczność przed wkraczaniem na teren zagrożony.

— **Zmiany biegu pociągów.** Od 1. października zniesiono bieg następujących pociągów pasażerskich:

a) **na linji Lwów — Podwołoczyska:** pociągi pospieszne nr. 201 i 202 kursować będą między Tarnopolem a Podwołoczyskami tylko w środy i niedziele.

b) **na linji Drohobycz — Borysław:** znosi się pociąg osobowy nr. 1820, a natomiast wprowadza się pociągi szkolne nr. 1851 K i nr. 1852 K między Drohobyczem, a Drohobyczem miastem.

c) **na linji Krasne — Zdołbunów:** znosi się pociągi 843 i 844 w niedziele i święta między Brodami, a Radziwiłłowem.

d) **na linji Zagórz — Stryj:** znosi się pociągi robotnicze nr. 1341 i 1342.

— **Śmiały zakład.** Donoszą nam, że podczas benefisu p. Charlesa Illuesa, słynnego pogromcy w piątek 12 bm. założy się asystent lekarza weterynarji Magistratu lwow. p. St. Penkałowski — że po produkcji pogromcy wejdzie z biczem w ręku do klatki lwów na arenie i wypije na cześć i pożegnanie benefisanta flaszkę szampana. Podobny zakład rozegrał się w r. 1912 w Berlinie w Cyrku „Busch“ — lecz gdy zakładający znalazł się obok wejścia do klatki — stchórzył „śmiało“.

Jak będzie dzisiaj???

— **Mordy i sabotaże ukraińskie.** Wczoraj replikował prok. dr. Gürtler, poczem przemawiali jeszcze obrońcy, polemizując, z wywodami prokuratora. Dziś rano nastąpi résume przewodniczącego, a potem około południa wyrok.

— **Surowa kara za rabunek na pl. Marjackim.** Wczoraj przed trybunałem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciw Marjanowi Adalbertowi Baranowiczowi, czeladnikowi zegarmistrzowskiemu, oskarżonemu o zbrodnię rabunku. Zbrodni tej dokonał oskarżony w styczniu 1920 r. o godz. 12 w nocy na pl. Marjackim. Do hotelu „Victoria“ wracał o tej porze kupiec z Krakowa Julian Wiśniewski. Nagle Baranowicz wyskoczył z ukrycia pod domem Sprechera, chwycił Wiśniewskiego za kark i począł się dobierać do portfelu. Napadnięty począł się bronić i wołać ratunku. Wówczas Baranowicz powalił go na ziemię, począł dusić i ponownie usiłował dostać się do kieszeni. Byłby może dokonał zamiaru, lecz zjawiła się policja i rabusia schwytała i odstawiła do aresztów. W czasie śledztwa Baranowicz zachorował i odstawiony został do szpitala, skąd udało mu się uciec. Przed niedawnym czasem schwytano go i postawiono przed sąd.

Oskarżony tłumaczył się wczoraj, że był zupełnie pijany i nie wiedział, co robi, jednak nie miał zamiaru dokonania rabunku. Świadkowie jednak stwierdzili, że oskarżony nie był pijany, w chwili czynu. Ponadto stwierdzono na rozprawie, że Baranowicz jest nałogowym zbrodniarzem już kilkakrotnie karanym, i ma na sumieniu nowe zbrodnie, za które dotąd jeszcze nie odpokutował.

Rozprawę prowadził r. dr. Socha, oskarżał prok. dr. Paklikowski, bronił sędzią Prystarz, — Sędziowie przysięgli 12 głosami potwierdzili pytanie w kierunku rabunku, a trybunał skazał Baranowicza na dziesięć lat ciężkiego więzienia.

— (t) **Ujęcie morderców.** We wsi Hwetno pow. Lisko ujęła policja onegdaj Ilka Thorka, który w sprzeczce zabił polanem Tymka Cwana. W ręce policji wpadł również Seńko Krywejko z Noworatków koło Siedlisk, poszukiwany za zabicie kołem Fedka Zielińskiego w porachunku o kochaną przez obu kobietę.

— (t) **Nagły zgon.** W domu przy ul. Łyczakowskiej pod l. 15 wczoraj rano zmarł nagle na udar mózgowy Karol Pacławski. Zmarły liczył 68 lat.

— (t) **Zaginięcie dziewczyny.** Filip Ekes, zam. przy ul. Gródeckiej l. 127, zawiadomił wczoraj policję o zaginięciu jego 22-letniej córki Anieli, która, pracując w firmie Moschkowicz, jeszcze dnia 9. bm. wyszła po zamknięciu sklepu o godz. 7-ej do domu i dotychczas jej niema.

— (t) **Samobójstwo pod kołami pociągu.** O godz. 1.30 ub. nocy na Dworcu Głównym w zamiarze samobójczym rzucił się pod koła pociągu, ponosząc śmierć na miejscu Stanisław Gruszczyński, student 5 roku Politechniki. Powód, który go skłonił do tragicznego kroku nieznany.

— **Lotnicy włoscy w Warszawie.** Pisma donoszą: Do Warszawy przybyli w celach naukowych lotnicy włoscy kapitan pilot Ferrari, porucznik pilot Rolando i porucznik obserwator Bittoni. — W przyszłym tygodniu lotnicy włoscy powracają drogą powietrzną do Turynu.

Komitet Budowy II Domu Techników zawiadamia, że zbiórka metali na rzecz budowy II-go Domu odbywać się będzie do końca bieżącego miesiąca. Kto więc chce pomóc dzielnej Młodzieży Technickiej w doprowadzeniu do końca jej chwalebnego dzieła, niech co rychlej przygotuje wszystkie niepotrzebne w domu przedmioty metalowe, jak stare klamki, kurki, łuski z pocisków, które już zbierają Technicy po domach.

Od Wydawnictwa.

Dalsza, bardzo dotkliwa podwyżka ceny papieru drukowego i kosztów druku, tudzież gwałtowne podrożenie w ostatnich dniach całego szeregu innych artykułów, niezbędnych dla druku gazety, zmuszają nas do dalszego podniesienia ceny pojedyńczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

10 października 1923 r.

kosztuje 1 egzemplarz „Kurjera Lwowskiego"

10000 Marek.

Prenumerata miesięczna wynosi:

We Lwowie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego" . 225.000 m.
We Lwowie z dostawą do domu 250.000 m.
W całej Polsce . . . . 250 000 „
Zagranicą . . . . 325.000 „

Wszystkich P. T. Prenumeratorów, którzy nie uiścili jeszcze zapłaty za październik prosimy o bezzwłoczne wyrównanie rachunku według powyższej podwyżki wraz z ewentualnemi zaległościami.

WYDAWNICTWO „KURJERA LWOWSKIEGO".

Komunikaty.

Kontrola miesięcznych wpłat podatku przemysłowego ksiegi obrotu.

Na zasadzie art. 56 ustawy z 14. maja 1923 o podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 412) przedsiębiorstwa pierwszych dwóch kategorji handlowych oraz pierwszych pięciu przemysłowych są obowiązane po upływie każdego miesiąca kalendarzowego, najpóźniej do dnia 15. następnego miesiąca wpłacać do Kas skarbowych podatek przemysłowy (art. 6) przypadający od obrotu osiągniętego w ubiegłym miesiącu.

Obowiązek miesięcznych wpłat podatku przemysłowego rozpoczął się z dniem 1. lipca 1923 t. j. miesiąc lipiec był pierwszym miesiącem kalendarzowym, za który podatek należało uiścić w terminie ustawowym do dnia 15. sierpnia b. r. włącznie.

Termin do uiszczenia wpłat za miesiąc wrzesień — upływa 15 bm.

Izba skarbowa zwraca uwagę na konieczność ścisłego zastosowania się płatników do tego postanowienia a to i w ich własnym interesie. Nieuiszczenie podatku w przepisanym terminie lub uiszczenie podatku nie odpowiadającego faktycznemu miesięcznemu obrotowi pociągnie za sobą natychmiastowe przymusowe ściągnięcie należącego się podatku z doliczeniem kary za zwłokę i kosztów egzekucyjnych a wedle okoliczności nawet wdrożenia postępowania karnego.

Organa władz skarbowych sprawdzają także na miejscu prawidłowość wpłat miesięcznych powyższego podatku i należyte ustalenie obrotu (zgodnie z przepisami art. 5. ustawy o podatku przemysłowym) oraz czy na zasadzie art 50. ustawy zostały w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych z dniem 1. września 1923, zaprowadzone księgi obrotu w myśl przepisów rozporządzenia III, Ministra skarbu z 18. lipca 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 616) o ile w tych przedsiębiorstwach nie prowadzi się prawidłowych ksiąg handlowych.

W razie stwierdzenia przekroczenia tego przepisu będą winni pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 97 ustawy.

Za nieprowadzenie ksiąg obrotu będzie nałożona grzywna do 3 miljonów mk. i tak długo powtarzana, dopóki należyte prowadzenie tych ksiąg niezostanie osiągnięte. Nie należyte prowadzenie ksiąg spowoduje dochodzenia karno-sądowe.

Koniec panowania ósemki i jedynki.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".

Kołomyja, w październiku.

Pustym, ale wydętym nad wszelką miarę frazesem nacjonalistycznym władała na kresach, w Małopolsce wschodniej prawica, a potem prawica-chjena z Piastem. Panowanie jednak to, panowanie obszarniczo-klerykalnej ugody, kończy się.

Gdy chodziło o wielkie dla narodu polskiego czyny i o przygotowania do walki o niepodległość, to prawica podolacko-endecka potępiała myśl samą i słowo o zbrojnym czynie, o walce celem złamania jarzma niewoli. Panowie ci, nacjonaliści w czarnej kapie serwilizmu i wiernopoddaństwa i żółtej wiernej uległości względem kleru, wysługującego się możnym świata tego, raczyli w najlepszym razie prace w kierunku niepodległościowym uważać za niepotrzebne, a pomysły podobne za chorobliwe rojenia. Oni szukali oparcia o monarszy dwór i panującą kurję rzymską. Czas wykazał zgubność tych poglądów i to się stało pierwszym ciosem w autorytet tych panów.

W czasie walki o niepodległość widziano często tych panów idących ręka w rękę z okupantami. Z ambon agitowano za pożyczkami na rzecz państw zaborczych. Tymczasem naród krwawił się o to, by zaborcze państwa upadły, bo inaczej nie było widoków na zmartwychwstanie Polski jako państwa. W r. 1920—21., w groźne dni najazdu wojsk rosyjskich wodzowie endecji na Poznań czemprędzej pobiegli, opuszczając zagrożoną stolicę państwa. To był drugi cios.

Teraz przyszedł trzeci. Kłamstwem o szkodliwości rządów lewicowych utrzymywała się Chjena narodowa u szczytu powodzenia swej agitacji. Chjena z Piastem zrobiła ugodę, obaliła bezpartyjny rząd Sikorskiego i swymi rządy państwo doprowadziła na brzeg przepaści, a ludność wtrąciła w bezdno rozpaczy i nędzy. **Przejrzał chłop bosy, przejrzał robotnik oszukany, przejrzał ten i ów urzędnik, gorliwy do niedawna wyznawca Nr. 8. Piast i Chjena odsłonili** swe oblicza. Pokazało się, co to za mali, co za ograniczeni, co za niedołężni tam są ludzie, ludzie jednak wielce łapczywi, bardzo łakomi i chciwi, oraz wysoce zapobiegliwi, gdy chodziło o ich prywatne interesy.

W naszem kresowem mieście Kołomyi więcej być może niż gdzieindziej można było obserwować te polityczne przemiany.

Oprócz więcej uświadomionych robotników i części inteligencji pracującej, masowo tu głosowano na ósemkę, nie bacząc, iż ani obszarnik dziś poseł Jaruszyński, ani jemu podobni ósemkarze nie będą w Sejmie bronić drobnego rolnika czy robotnika, czy pracownika państwowego, bo ich celem obrona wielkich obszarów dworsikch i wyzysku społecznego, z którego dla siebie majątek tworzą kapitaliści. Teraz ludziom otworzyły się oczy.

Onegdaj przyjechał do Kołomyi poseł Jaroszyński i zapowiedział wiec dla swoich „zwolenników" i „sympatyków". Zwolennicy i sympatycy urządzili na wiecu p. Jaroszyńskiemu taką łaźnię, że zapomniał wreszcie języka w gebie, a o uchwaleniu jakiejkolwiek rezolucji nie było nowet mowy.

Potem znów wiec w sali Kasy Oszczędności zapowiedział poseł z Piasta Saraniecki. Rozlepiono afisze. Zebrało się trochę ciekawych. Niema posła i wiec odłożono na parę godzin. Byliśmy na sali za dwie godziny z posłem Wyzwolenia Sanojcą i nikogo na sali nie było. Skryci w garderobie, czy podobnej komorze zwolennicy Piasta musieli przez dłuższy czas słuchać utyskiwań p. Saranieckiego na Wyzwolenie pilnie strzeżeni przez pp. P.

W sobotę zato, 30. września, w dzień św. Michała, odbył się w Kołomyi na rynku olbrzymi wiec pod gołem niebem. Słuchacze w liczbie conajmniej dziesięciu tysięcy zapełnili rynek i przyległe ulice. Przyczyny drożyzny i skutki fatalne polityki chjeńsko-piastowej w dosadnych słowach zreferował poseł klubu Wyzwolenia J. Sanojca. Dwugodzinnej jego mowy wysłuchano z głęboką uwagą. Przyjęto jednomyślnie wszystkie rezolucje potępiające system rządów księżopańskiej ósemki i jedynki, marnotrawną i rabunkową gospodarkę dobrami narodowemi, bezmyślną paplaniną pełną przechwałek o sukcesach zagranicznych p. Seydy. Wyrażono oburzenie tym wszystkim czynnikom, które lekkomyśl nie umiały dobijać się władzy, a doszły do pełnej klęski. Wiecowi przewodniczył p. Szyszka. Obrady zakończono okrzykami i brawami na cześć J. Piłsudskiego i stronnictw lewicowych. Wiec zaprotestował przeciw zakusom reakcji na ludowe równe i powszechne prawo wyborcze do Sejmu. Żądamy kategorycznie powszechnego i równego prawa wyborczego do ciał samorządowych, głównie rad gminnych wiejskich i miejskich, należytego opodatkowania obszarników, kleru i kapitalistów, kontroli państwa i społeczeństwa nad skarbami parafialnymi i szybkiego przeprowadzenia reformy rolnej. Wiec uchwalił też żądanie, żeby rząd zbadał, kto winien katastrofy w kopalni Reden w Zagłębiu Dąbrowskiem, oraz żeby winnych, a głównie lekkomyślnie szafujących życiem robotniczem kapitalistów należycie ukarano.

Niech żyje Polska Ludowa!

Obecny.

Z Rady miejskiej.

Rajcom miejskim sprzykrzyła się widocznie czynność radziecka, bo nie spieszą się zbytnio na posiedzenia. Wczoraj czekano godzinę na komplet. Zaczęło się posiedzenie przemówieniem dr. Herschthala, który imieniem klubu socjalistycznego interpelował — dlaczego po strajku pracowników gminnych, mimo, że miano przyjąć wszystkich do pracy, nie przyjęto dwóch robotników do służby cmentarnej i jednego do służby w zakładzie aprowizacyjnym, gdzie kazano mu przynieść świadectwo od sędziego, że jest niewinny. (Ma on dochodzenia o zbrodnię gwałtu publicznego w czasie strajku — przyp. spraw.) Mowca domaga się, aby warunek co do przyjęcia wszystkich strajkujących, został spełniony.

Prezyd. Neuman, odpowiedział, że owi dwaj robotnicy mieli wymówione miejsce dla braku zajęcia dla nich, jeszcze na ośm dni przed strajkiem, co do robotnika w aprowizacji, sprawę zbada. Zapowiada równocześnie prezydent, że każdy z robotników, który skazany będzie przez sąd za zbrodnię gwałtu publicznego, będzie wydalony.

Z porządku dziennego przyjęto z referatów r. Chajesa wnioski: 1) o podwyższeniu podatku miejskiego od ładunków o 100 proc., mianowicie od przesyłek pospiesznych 5000 mkp. za 100 klgr. wagi brutto, od przesyłek zwyczajnych 1900 mkp. za 100 klg. wagi brutto, od przywożonych do Lwowa koni po 12 tys. mkp. od sztuki, bez względu na wagę, 2) w sprawie pobierania dodatków do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych, a to w wysokości: 100 proc. opłaty

państwowej od patentu na wyrób, a 200 proc. opłaty państw. od patentu na sprzedaż wyżej wymienionych trunków i przetworów.

Wnioski w sprawie nowej podwyżki biletów tramwajowych i światła, przedstawione przez r. Hauswalda, wywołały dłuższą dyskusję, która jednak miała teoretyczne znaczenie. R. Marecki biadając na szalony wzrost ceny światła i biletów tramwajowych i wogóle na drożyznę, wyraża zdanie i stawia to w formie rezolucji, aby od podwyżek zwolnić Radę miejską, którą należy już gruntownie odmienić, a dalsze podwyższania by rozstrzygało prezydjum miasta, wspólnie z delegacją sekcji elektrycznej i sekcji finansowej. R. Zawojski domagał się szeregu ulg dla pasażerów tramwajowych, zaś r. Maksymowicz wystąpił przeciw stosowaniu podwyżki wstecz, twierdził, że we Lwowie najdroższe jest światło elektryczne i domagał się, aby zakłady elektryczne przedkładały budżet celem stwierdzenia, czy kwoty z podwyżek pochłaniają wyłącznie bieżące wydatki, czy używane też są na inwestycję. Po przemówieniu referenta przyjęto następujące wnioski w sprawie podwyżki:

Bilet tramwajowy ulgowy 7 tys. mkp., wprost 9 tys., z przesiadaniem 10 tys., z dworca i do dworca 12 tys., bilet karny 12 tys., Abonament miesięczny dla dowolnej jazdy 900 tys. dla dwurazowej 360 tys., bilet szkolny wprost 160 tys., z przesiadką 210 tys., dla urzędników gminy 270 tys. mkp.

Światło elektryczne za kilowat godzinę dla mieszkań podwyższono z 22 na 36 tys., dla lokali z 34 na 55 tys. mkp., tak samo dla teatrów kinowych, dla motorów z 12 na 20 tys. Za zegary o 70 proc. więcej. Podwyżka biletów tramwajowych obowiązuje od najbliższej soboty, podwyżka za światło od ostatniego odczytu. Przyjęto też rezolucję r. Mareckiego z tem, że wymienione ciała nie mogą przekroczyć granicy podwyżki ponad 100 proc. od uchwalonej obecnie taryfy.

Z sali Koncertowej.

KWARTET BERNEŃSKI. — EGON PETRI.

Z niewiadomych powodów kwartet szwajcarski w ostatniej chwili zdecydował się na inny porządek programu. Debussy, — Mozart — Beethoven. Dla kwartetu Beethovena miejsce to było niewątpliwie bardzo odpowiednie. Czy zmiana ta wpływała jednak równie korzystnie na resztę programu, jest wątpliwem. Do skupienia i kontemplacji potrzebnej dla zrozumienia Debussy'ego niezbędna jest chwila dłuższa i nastrój, którego niema u słuchaczy (potrącanych częstokroć przez spóźnionych) z chwilą zaczęcia koncertu. Im bardziej jednakowoż rzecz przystępna na początku, tem szybsze skupienie. Kwartet Debussy'ego przeszedł, a raczej przeleciał bez wybitnego wrażenia, mimo że grany był artystycznie, z polotem i że samo dzieło jest perłą muzyki kameralnej. Kompozycja ta, powstała w latach wcześniejszych (1893), jest podobnie jak i inne utwory z tej epoki („Prélude à l'après midi d'un Faune", 3 Nokturny z chórem) dziełem typowo impresjonistycznem, fascynującem niezwykłem następstwem zwrotów harmonicznych i melodyjnych. Ponury, zdecydowany temat pierwszej części kwartetu. W drugiej części ma on zabarwienie tajemnicze, nieuchwytne — Scherzo, niby taniec gnomów. Zespół wydobywał pianissima, które były chwilami rzeczywiście „nieuchwytne". Pełniejsze brzmienie posiadała pełna poezji i nastroju część trzecia. Żywiołową część ostatnią odegrali Berneńczycy z temperamentem i więcej zwartym tonem.

Mozart po orkiestralnie brzmiącym kwartecie Debussy'ego wypadł nieco blado i za skromnie. Nastrój słuchaczy ożywił się silnie w kwartecie Beethovena A-moll (op. 132), w dziele należącem do ostatnich pięciu kwartetów wielkiego mistrza. Ujęcie poszczególnych tak silnie ze sobą kontrastujących części świadczyło o wysokim poziomie artystycznym zespołu. W części pierwszej obraz bolesnych wzmagań, pogodniejsze tony Scherza (o tanecznym charakterze), eksta

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 11. października.

— **Ograniczenie redyskontu weksli przez P. K. K. P.** Dowiadujemy się, że ograniczenia redyskontu weksli dla banków nie odnosi się do bezpośrednich kredytów przemysłowych ani do weksli krótko terminowych, pochodzących z interesów handlowych i przemysłowych a podawanych przez banki do redyskontu przez P. K. K. P. Odnosi się to tylko do weksli prywatnych, i nie będą przyjmowane do reskontu weksle wystawiane dla uzyskania gotówki albo też nie stojące w związku bezpośrednim z handlem i przemysłem.

W związku z powyższem ograniczeniem donosi warszawski „Przegląd wieczorny" 9 bm.:

„Wczoraj kolportowano głośno w szerokich sferach finansowych i handlowych wiadomość o nowych zarządzeniach ministerstwa skarbu mających na celu ratunek marki.

Zarządzenie polegać ma na czynieniu jak najdalej idących utrudnień przy udzielaniu przez skarb państwa kredytów wszystkim instytucjom bankowym.

Sfery finansowe przypuszczają, iż następstem ograniczenia w udzielaniu kredytów będzie rzucenie przez banki na rynek pieniężny obcych dewiz, co może spowodować zniżkę kursu dolara.

Jak słychać powyższe zarządzenie jest pierwszym krokiem zmierzającym do sanacji skarbu, podjętym za radą i w porozumieniu z p. Youngiem."

—•••—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ruch na giełdzie ożywiony; ogólny obrót 60 ton; tendencja w życie, fasoli, i hreczce; podaż dorównywa popytowi. Brak gotówki utrudnia transakcje; tendencja nieco zniżkowa, usposobienie rezerwowane. Notowano żyto mał. ex 1923 od 1 milj. 250 tys. mkp. — 1 milj. 300 tys. mkp. fasola biała 2 milj. 700 tys. — 2 milj. 800 tys. mkp., hreczka 1 milj. 300 tys. — 1 milj. 350 tys. mkp.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Tohan 130.000, 170.000. Impex 2000, 3000. Pharma 130.000, 170.000. Br. Rolniccy 60.000, 90.000. Żegluga 25.000, 35.000. Zieleniewski 3,000.000, 3,500.000. Cegielski 170.000, 210.000. Trzebinia tł. 1,000.000, 1,200.000. Parowozy 110.000, 130.000. Automotor 30.000, 110.000. Górka 3,700.000, 4,200.000. Siersza górn. 2500000 2,400.000. Tepege 1,000.000, 1,300.000. Nafta 100.000, 140.000. Pokucie 150.000, 200.000. Strug 240.000, 300.000. Trzebinia masz. 180.000, 210000 Krakus 220.000, 260.000. Chodorów 1,200.000, 1,400.000. Ćmielów 360.000, 410.000. Siersza el. 70.000, 110.000. Niemojowski 150.000, 170.000.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Borkowski 145.000, 175.000, 165.000. Br. Jabłkowscy 45.000, 42.500, 44.000. Pol. fabr. maszyn 800.000, 850.000. Żegluga 25.000, 30.000, 28.000. Polbal 30.000. Syndykat roln. 780.000, 775.000. Ćmielów 420.000, 350.000. Pol. Tow. Elektr. 175.000, 160.000, 165.000. Haberbusch 1,550.000, 1,600.000. Spirytus 900.000. Majewski 1,750.000, 1,800.000. Polska Nafta 100.000, 85.000 97.500 Nobel 380.000, 315.000, 320.000. Tepege 1,100.000. Pustelnik 235.000, 230.000. Polski przem. naft. 380.000, 370.000. Siła i Światło 300.000, 250.000, 275.000. Tkaniny 37.500, 37.000 Korek 55.000, 60.000, 57.500. Konopie 180.000, 155.000 Polski Loyd 55.000. Cerata 65.000, 60000 Sole potasowe 1,750.000. Kijewski i Scholce 500.000, 450.000. Spies 460.000, 425.000, 450.000. Puls 130.000. Wild 150.000, 115.000, 120.000. Chodorów 1,400.000, 1,250.000. Czersk 520.000, 450.000, 500.000. Częstocice 12,000.000, 10,500000 Gosławice 600.000, 450.000. Michałów 370.000, 350.000. Warsz. Tow. fabr. cukr. 3,100.000, 2,200.000, 2,600.000. Firlej 220.000, 265.000. Łazy 75.000, 65.000, 70.000. Przem. drzew. 65.000, 70.000, 72.500. Warsz. Tow. kop. węgl. 1,500.000, 1,750.000, 1,700.000, 1,925.000. Cegielski 205.000, 165.000, 170.000. Lilpoop 160.000, 165.000, 155000 170.000. Modrzejów 1,850.000, 2,000.000, 1,900000 Norblin 420.000, 450.000, 440.000, 530.000, 480000 Zakł. Ostrowieckie 275.000, 330.000, 315.000. Orfwein i Karasiński 130.000, 135.000, 100.000. Rohn i Zieliński 270.000, 250.000. Rudzki 850.000 925.000, 975.000, 880.000. Starachowice 925.000. 800.000, 900.000, 1.025.000, 1,065.000. Ursus 330.000. 300.000. Pocisk 190.000. 170.000, 175.000. Parowozy 130.000, 110.000, 125.000. Zieleniewski 3,800.000, 3,350.000, 3,400.000. Żyrardów 95,000.000, 85,000.000, 90,000.000. Zawiercie 90,000.000, 95,000.000. Belpol 35.000.

AKCJE BANKOWE WARSZAWSKIE

Bank Handlowy 800.000. Bank dla h. i p. 400.000, 445.000. Bank kred. w Warsz. 140.000. 150.000. Bank przem. warsz. 150.000. Pol. Bank przem. we Lwowie 130.000, 100.000. Bank Zjedn. Ziem Polskich 270.000, 320.000. Bank Związku Ziemian 85.000.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. (Tel. wł.) (G) W dziedzinie walut i dewiz zagr. dalsza tendencja zwyżkowa; dolary 747 tys., marka niem. 0'0001; w dziale akcji tendencja zniżkowa wśród obrotów umiarkowanych.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	11 paździer.	B) Akc. przem.	11 paździer.
Akc. Związk.	30000	Górka	4000000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 1025000
Handl. Pozn.	200000	Parowozy	T 120000
Hipot. akc.	T 238000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	80000
Małopolski	130000	Pocisk	200000
Powszechny	T 33000	Pol. Glob	7000
Przemysłowy	T 112000	Pol. Nafta	T 120000
Ziemski kred.	T 42000	Pol. Tow. Bud.	T 60000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 135000
Browar Lwow.	5000000	Rakszawa	1000000
Chodorów	1200000	Siersza el.	82000
Karpalit	180000	Gór. Siersza	T 2200000
Ćmielów	T 375000	Tepege	1200000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 1500000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 3800000
Gafota ex	T 40000	Żegluga pol.	28000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 242	Lwów — dnia 11 października 1923		Warszawa dnia 11 październ.	Kraków dnia 20 IX.	Zurych dnia 11 X.	Berlin dnia 4 X.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Wskutek zarządzenia del. dr. Panetha kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska, obok podajemy kursa faktycznie notowane we Lwowie, na podstawie nieoficjalnych źródeł		—100—	100	0·000·5	00·00
1 funt. ang.		3750000	3400000—3940000	1220000-1250000	25·41	1.996000000
100 frs. fran.		49000	4430000—4715000	135000—152000	33·70	26134500·0
100 fr. szwaj.		158000	13160000—13430000	482500—497500	100·00	78403500·0
100 frc. belg.		42000	3790000—3950000	522300 622000	24·90	22144500·0
100 K czesk		24000	223500 - 223500	74400—74400	16·70	13117125·0
100 K węg.			—·—	000—000	—·003	7581·00
100 K austr.		1175	1045—1098	350—356	—·0079	618450·0
100 M niem.		000000	00006—00006	000—000	0·00000·45	100·00
1 Dolar am.		875000	733000—747000	246500—251500	5·58	438900000·0
100 Lir wł.		32000	340000—353000	—	25·40	1975050·0
100 Lei rum.			000—000	00000—0000	2·60	94·65
1 guld. hol			00000—00000	00000—000000	219·50	172567500·0
100 K norw.			—·—	000—000	90·75	69325500·0
100 K duńsk.			—.—	0000—0000	103·00	77805000·0
100 K szw.					147·00	116506000·0

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

tyczny nastrój dziękczynnej pieśni w części trzeciej („Heiliger Dankgesang eines Genesenen an die Gottheit, in der lydischen Tonart“). Wreszcie pełen niepokoju i tęsknoty finał, wszystkie te części spotkały się z należytem odtworzeniem. W grze Berneńczyków był nastrój, powaga stylu i nieskazitelna czystość brzmienia. Wprost wierzyć się nie chce, że publiczność okazała tak mało zainteresowania dla niezwykle cennych gości ze Szwajcarji.

Że Egon Petri należy do pianistów pierwszej wielkości, o tem dziś w świecie muzycznym nikt nie wątpi. Trudno wyobrazić sobie utwory Bacha w lepszej interpretacji, jak Petriego. Olbrzymia jego zdolność odtwórcza dzieł polifonicznych, potężna siła i pewność techniki, odczucie i zrozumienie stylu predestynują go wprost na interpretatora utworów epoki Bachowskiej. Zachęcony entuzjazmem słuchaczy dodał Petri królewski „naddatek“ przed sonatą Beethovena.

Dziwnem jest, dlaczego ta przepotężna ostatnia sonata beethovenowska [c-moll op. 111 (z r. 1822)] jest tak rzadko publicznie grywana. Bezbrzeżne cierpienie jako tło pierwszej części, nadziemski nastrój „Arietty“ — która z tytanicznemi pięcioma warjacjami tworzy drugą i ostatnią część sonaty — wszystko to przemawia językiem tak przystępnym i zrozumiałym, a porywającym, że obawa pianistów, czy wywoła wrażenie na publiczności, jest conajmniej płonną. — W Sonacie, a jeszcze więcej w Etudach okazał się Petri tu i ówdzie artystą zbyt subjektywnym. O niezrównanych zaletach technicznych nie mówię, lecz co do ujęcia niektórych Etud i fraz w Sonacie zdanie nasze różni się od przekonań koncertanta.

Dr. A. Sołtys.

Zmniejszenie się ludności w Europie.

Na podstawie materjału statystycznego oblicza dr. Müller w „N. Fr. Presse“, iż w porównaniu z czasami przedwojennymi dało się zauważyć zmniejszenie liczby ludności w Rosji, Francji, Austrji i Czecho-Słowacji. Prawdopodobnie też uległa redukcji ludność w Serbji i Turcji europejskiej. Największy ubytek ludności da się stwierdzić w Rosji, która w roku 1920 liczyła 101.7 miljona mieszkańców, gdy w r. 1910 miała ich już 109 miljonów. We Francji zmniejszyła się ludność z 39.6 miljona w roku 1911 na 37.5 w roku 1921. Austrja miała na obecnem swojem terytorjum 6,354.000 ludności w roku 1910, w roku 1920 tylko 6,131.000, w Czecho-Słowacji wreszcie ludność z 13,596.601 w r. 1910 spadła w r. 1920 do 13,595.816.

Cała Europa nadto wykazuje zatrzymanie się wzrostu ludności, najsilniejsze jest ono w krajach, które uczestniczyły w wojnie światowej. Charakterystyczniejszy jest natomiast fakt, że można je obserwować również w krajach neutralnych.

Na ruch ludności w Niemczech, Austrji i na Węgrzech wpłynęły też skutki polityki powojennej państw zwycięskich.

A oto kilka liczb charakterystycznych z niemieckiej statystyki ludnościowej. Mimo zmniejszonego terytorjum Niemcy zwiększyły liczbę ludności w roku 1919 o 1.4 miljona w porównaniu z r. 1910. Przed wojną zawierano tam małżeństw w stosunku 7.7 na 1000 mieszkańców. Liczba ta wzrosła w 1920 r. na 14.6, w roku następnym spadła na 11.9 i wynosiła w roku 1922 — 11.1. Mimo jednak wzrostu liczby zawartych małżeństw liczba urodzin zmalała, bo gdy w roku 1913 wynosiła 28.5, w roku 1920 tylko 26.8, a w roku 1921, tj. w roku, w którym powinny były ujawnić się skutki powojennej ilości małżeństw, spadła na 26.1, wreszcie w 1922 r. jeszcze niżej, na 23.6. Natomiast śmiertelność wzrosła z 15.8 w roku 1913 na 16.0 w r. 1920, spadła w r. następnym na 14.0, aby w roku 1922 podnieść się na 15.1. Odtąd śmiertelność wzrasta w Niemczech szybko co miesiąc wskutek obecnych stosunków gospodarczych. Zmniejszenie się liczby urodzin w miejskich okręgach Niemiec jest najsilniejsze, tak, że liczba urodzin tamże dorównywa miastom francuskim.

Przyczyną tego jest, wyginięcie młodzieży na wojnie, oraz ogromna liczba inwalidów, którą obliczają: w Belgji na 40.000, w Niemczech na 1.2, w Anglji 1.17, a we Francji na $1^1/_2$ miljona, we Włoszech na 570.000, w Austrji na 164.000, w Polsce na 320.000, w Rumunji na 84.000, w Serbji na 164.000, w Czechach na 175.000, a w Rosji na 775.000. Tak tedy Europa nie rozporządza siłą pracowniczą 6,162.000 osób, natomiast musi wydawać miljardy na utrzymanie niezdolnych do pracy.

Teatry i kina w Paryżu.

Dochody teatrów i kinematografów wynosiły w 1922 r. 267 milj. franków. Na teatry właściwe których w Paryżu jest 55, przypada z tego 107 miljonów i na kinematografy 81, a na lokale nocne 68. Największy dochód, 9 miljonów przyniósł teatr Folies Bergeres, będący teatrzykiem variete, w którym obok produkcji rozmaitych sztukmistrzów, wystawiane są jednoaktówki i przeglądy sceniczne, bez żadnej wartości literackiej, a dopiero drugie miejsce z dochodem 6,800.000 franków zajmuje największy i najprzedniejszy teatr francuski Comedie Française, choć daje niemal codziennie po dwa przedstawienia, tak, że w r. 1922 grał nie mniej niż 582 razy. Śród teatrów, wystawiających rozmaite „revunes“, drugie miejsce zajmuje Olympia z dochodem 4 miljonów, trzecie zaś Alhambra z dochodem 2,700.000 fr.

Małe teatry kabaretowe, do których należy tak słynny swego czasu Chat Noir, pracowały w roku ubiegłym ze znacznym deficytem. Wspomniany teatrzyk osiągnął w ciągu 1922 r. zaledwie 175.000 fr. dochodu.

Śród prywatnych scen dramatycznych pierwsze miejsce zajmuje Palais Royal. Jest to najdroższy teatr francuski, dochody więc jego sięgały trzech miljonów fr. Stojący obecnie pod kierownictwem Henri Bernsteina, teatr Saint Martin dał też dobry dochód, sięgający dwóch miljonów fr. Grand Guignol, wystawiający tylko wstrząsające dramaty i „sketche“ sensacyjne, pomimo bardzo szczupłej widowni, dał dochodu 1,300.000 fr., co znaczy, że był na każde niemal przedstawienie wyprzedany.

Na czele kinematografów paryskich stoi Cine Gaumont, należący do znanej fabryki filmów kinematograficznych braci Gaumont. Kinematograf ten, który przyniósł dochodu niemal 4 miljony fr., tj. więcej niż jakikolwiek paryski teatr prywatny. Dochoód większości innych większych kinematografów paryskich przekraczał co najmniej pół miljona fr.

SPORT.

Kolarski bieg godzinny o puhar odbędzie się staraniem akcji cyklistów i motorzystów K. S. „Cracovia“ w dniu 14 bm. tj. w niedzielę w Krakowie.

Dla orjentacji podajemy wynik osiągnięty w ubiegłą niedzielę w Paryżu, przez Sabatiera, który mimo wysoce niesprzyjającej aury przejechał w godzinie 39 kilometrów 631 metrów.

Szwecja—Polska mecz międzynarodowy rozegrany zostanie w bieżącym roku w dniu 1 listopada w Krakowie.

Chód na 50 km odbył się w Lipsku i przyniósł zwycięstwo Köhlerowi (Berlin), który osiągnął czas 5 godzin 20 minut $14^5/_{10}$ sek.

Olimpjada sportów zimowych odbędzie się w Chamonix. Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Polskiego Związku Narciarskiego wyśle i związek swoją reprezentację.

W ostatnich dniach zgłosiły swą reprezentację i związki amerykańskie, które wyślą do Chamonix drużynę hockeyową i łyżwiarzy.

Czerniowce—Kiszyniew mecz międzymiastowy rozegrany z okazji wystawy rolniczej w Jassach w obecności króla rumuńskiego i najwyższych dygnitarzy państwowych zakończył się zwycięstwem drużyny czerniowieckiej w stosunku 5:1.

Kolarski bieg drogowy na 10 km odbył się w Smichowie i przyniósł zwycięstwo członkowi Sparty, Hochmanowi w czasie 34 minut $10^8/_{10}$ s.

Hoff w Niemczech. Fenomenalny ten lekkoatleta norweski osiągnął po sukcesach w Czechach i w Niemczech świetne rezultaty. Podczas zawodów w Szczecinie przebiegł Hoff 100 m w czasie $10^8/_{10}$ sek. W Berlinie ustanowił nowy rekord na 500 m, a mianowicie 1:05. W skoku o tyczce 4 metry.

Konkurs aeroplanów transportowych urządzony we Francji na przestrzeni Paryż—Calais—Metz—Paryż przyniósł zwycięstwo monoplanowi Farmana (4 silniki „Hispam“ 180 koni parowych). — Obciążenie wynosiło 800 kilogramów. Zwycięski aparat osiągnął średnią chyżość godzinną 123 km 392 m.

N.

L. K. S. Sparta — Ż. K. S. Jutrzenka. Zawody przyjacielskie odbędą się w sobotę 13. bm. o godz. 3-ej popoł. na boisku 19 pp. O. L. (Cytadela.)

OGŁOSZENIA.

Do Szanown. Prenumeratorów

„KURJERA LWOWSKIEGO“

Prosimy uprzejmie o jak **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty**

na październik

wraz z ewent. **zaległością**, celem uregulowania nakładu.

Cena prenumeraty wynosi

od 9-go października:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego“	225.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	250.000 m.
W całej Polsce . . .	250.000 „
Zagranicą miesięcznie .	325.000 m.

Cena pojedynczego numeru 10.000 m.

Nauka i wychowanie.

Wpisy na 6 miesięczny kurs handlowy dla dorosłych (osobny dla abiturjentów) przyjmują koncesjonowane przez **Ministerstwo Kursy Handlowe ul. Łyczakowska** 34, od 3—6. Kurs rozpocznie się 15. bm. 4939

Różne.

Pokoju umeblowanego wraz z wiktem poszukuję. Zgłoszenia „Dla zamożnego“ do Admin. „Kurjera lwowskiego“ 4791

Mieszkanie wielkie z wygodami w Stanisławowie do zamiany na podobne lub mniejsze we Lwowie bliższe wiadomości Lwów ul. Królowej Jadwigi L. 23. J. Bailowa. 4967

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Sołema Antoni, Wolanka urodzony 1897 r. 4990

DZIECKO ZDROWE

9-ciomiesięczne, dziewczynkę, zdrową zupełnie, oddać chce na własność, biedna wdowa, nieposiadająca żadnych środków do życia. Adres: Wantuch Katarzyna, ul. Krótka 5. 4999

Kupno i sprzedaż.

Węgiel dąbrowiecki po cenach kopalnianych dostarcza M. Grabowski, Sosnowiec. 4963

Czas odnowić przedpłatę.

Fortepian Bösendorfera krótki, krzyżowy, piękny i dobry prawdziwie kupującemu korzystnie sprzedam. Kopernika 26. parter oficyny gankiem ostatnie drzwi. 4949

Fortepiany pianina. Sprzedaż Zamiana. Najem. Kaim Kopernika 16. 5000

Rada Zawiadowcza

Fabryki Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w ĆMIELOWIE

Spółka Akcyjna

ogłasza, **że akcje III-ej emisji** Spółki, stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z dn. 6. października 1923 r., **zostały zrównane** pod względem dywidendy i wszelkich innych praw z akcjami dwóch pierwszych emisji Spółki. 4997

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w Kowlu

ogłasza **przetarg** ofertowy **na remont budynku nr. 87** koszar im. Sobieskiego w Włodzimierzu.

Gros robót stanowi: **remont dachu, dorobienie wszystkich okien, drzwi i t. p.**

Oferty należycie ostemplowane w kopertach zapieczętowanych należy składać **w biurze Rejonowego Kierownictwa Inż. Sap. w Kowlu ul. Łucka nr. 210 do godziny 12-ej dnia 17. października 1923 roku,** poczem nastąpi komisyjne otwarcie kopert.

Do ofert dołączyć:

1) Kwit na wpłacone do Kasy Skarbowej lub oddziału Kasowo Buchalteryjnego Kierownictwa Rejonu Inż. Sap. w Kowlu. Wadjum w wysokości 3 prc. ofertowej sumy.

2) Deklarację, iż warunki ogólne i szczegółowe wykonywania robót są oferentowi znane.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu, oraz dowolnego wyboru oferenta.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy za zwrotem kosztów można otrzymać w godzinach urzędowych codziennie w biurze Kierownictwa Rejonu Inż. Sap. w Kowlu. 4974

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w Kowlu

ogłasza **przetarg na wykonanie instalacji oświetlenia elektrycznego w budynkach koszarowych w Kowlu, Łucku i Włodzimierzu.**

Gro robót przypada na Kowel i stanowi założenie sieci wewnętrznej i częściowo budowę sieci zewnętrznej.

Konkurs odbędzie się na podstawie kosztorysów sporządzonych przez pp. oferentów na zasadzie wykazów robót dostarczonych przez Kierownictwo Rejonu Inż. Sap. Kowel.

Oferty należycie ostemplowane w kopertach zapieczętowanych należy składać w biurze Kierownictwa w Kowlu ul. Łucka Nr. 210 do godziny 12-ej dnia 20. października 1923 r. poczem nastąpi komisyjne otwarcie kopert.

Do ofert dołączyć:

1) Kwit na wpłacone do Kasy Skarbowej, lub Oddziału Kasowo-buchalteryjnego Kierownictwa Inżynierji i Saperów Kowel. wadjum w wysokości 3% od oferowanej sumy.

2) Deklarację iż warunki ogólne i szczegółowe wykonywanie robót są oferentowi znane.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu, oraz dowolnego wyboru oferenta.

Bliższe informacje oraz wykazy robót za zwrotem kosztów można otrzymać w godzinach urzędowych codziennie w biurze Kierownictwa Inżynierji Saperów w Kowlu. 4992

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.